

ANNA KRAWULSKA-PTASZYŃSKA, DARIUSZ ROSIŃSKI

## **DZIECKO WYKORZYSTYWANE SEKSUALNIE W OBREBIE RODZINY**

### **1. DEFINICJA ZJAWISKA**

W ostatnich kilku latach znacznie zwiększyła się liczba publikacji traktujących o zjawisku seksualnego wykorzystywania nieletnich. Jest to jedno ze zjawisk społecznych, którym poświęca się szczególnie dużo uwagi. Niewątpliwie jest też nadużycie seksualne jedną z form przemocy, gdyż zwykle stanowi skutek działania intencjonalnego i ukierunkowanego. Działanie to doprowadza do naruszenia prawa do nietykalności cielesnej drugiej osoby, często powodując osobiste szkody. W każdym związku pomiędzy sprawcą a ofiarą istnieje tzw. Asymetria zdolności do obrony - sprawca dysponuje tak dużą przewagą (fizyczną lub emocjonalną), że uniemożliwia to praktyczne możliwości samoobrony ofiary. W związku z tym we wszystkich niemal krajach współczesnego świata wymiar sprawiedliwości karze osoby dopuszczające się przestępstw seksualnych wobec dzieci, również opinia publiczna odnosi się wrogo do realizujących swe skłonności pedofilne. Wiadomo też powszechnie, że gwałt popełniony na dziecku jest gwałtem na jego psychice, może zaważyć na jego dalszym rozwoju i całym późniejszym życiu (Glaser, Frosh, 1988; Kutchinsky, 1990).

Przeglądając literaturę dotyczącą tego zagadnienia, napotykamy wiele, pozornie równoważnych, pojęć dla określenia tego zjawiska, jak: nadużycie wobec dziecka, seksualne nadużycie wobec dziecka, napastowanie (czy też molestowanie) seksualne dziecka, czy wreszcie seksualne wykorzystanie dziecka. Proponuje się więc tu następujące rozróżnienie terminologiczne:

1. Za nadużycie wobec dziecka uważać należy takie traktowanie osoby nieletniej przez jej rodziców, które zawiera elementy przemocy fizycznej. W tym ujęciu termin ten jest tożsamy z tym, co inaczej określamy jako "syndrom dziecka bitego", i nie implikuje żadnych zachowań o charakterze seksualnym.

2. Seksualne nadużycie wobec dziecka zwykle odnosi się do jakichkolwiek form zachowania seksualnego pomiędzy dorosłym i dzieckiem, będącymi członkami tej samej rodziny, co inaczej określamy mianem kazirodstwa.

3. Seksualne napastowanie czy molestowanie dzieci definiowane jest jako wszelkie zachowania o charakterze seksualnym pomiędzy dorosłymi i dziećmi nie będącymi członkami tej samej rodziny (Seng, 1986).

Istnieje kilka cech, które w sposób zasadniczy różnią dwie ostatnie formy seksualnego wykorzystania dzieci:

- **zakres kontaktu:** seksualny kontakt pomiędzy dorosłym i dzieckiem w przypadku molestowania seksualnego najczęściej ogranicza się do dotyku i pieszczot, rzadko notuje się przypadki o charakterze kontaktu oralno-genitalnego, czy też pełny stosunek seksualny. W przypadkach kazirodztwa między sprawcą a ofiarą najczęściej dochodzi do współżycia seksualnego.
- **wiek ofiary:** wiek ofiar z grupy dzieci molestowanych seksualnie na ogół zawiera się w przedziale 8 - 12 lat. Czasami ofiary są młodsze, rzadko jednak starsze. Dzieci nadużywane seksualnie w obrębie rodziny są na ogół nieco starsze, niż dzieci z pierwszej grupy (12-15 lat, czasem więcej).
- **płeć ofiar:** w przypadku nadużyć seksualnych wobec dzieci ofiarami są głównie dziewczynki (córkę, pasierbice, wnuczki), natomiast wśród dzieci molestowanych seksualnie niemal połowę stanowią chłopcy.
- **wiek i charakterystyka sprawców:** dorośli angażujący się w relacje seksualne z dziećmi to dla obu tych grup raczej mężczyźni pomiędzy 30 a 40 rokiem życia. Dorośli, którzy dokonują nadużyć seksualnych wobec dzieci, pozostają zwykle w relacji seksualnej tylko z jednym dzieckiem, nie posiadają też na ogół określonych preferencji co do jego wieku i wyglądu zewnętrznego. Osoby seksualnie molestujące dzieci są zwykle związane z większą ilością dzieci równocześnie (tworząc tzw. *Sex rings*). Prezentują oni również wyraźnie zaznaczone preferencje co do wieku, płci i wyglądu zewnętrznego swych ofiar. Osoby zaliczane do tej grupy zwykle odznaczają się skłonnościami pedofilnymi (Glaser, Frosh, 1988; Seng, 1986).

## 2. ROZMIARY ZJAWISKA

Generalnie, przy wszelkich próbach szacowania wielkości zjawiska, jakim jest seksualne nadużycie w stosunku do dziecka, korzysta się z dwóch zasadniczych źródeł informacji.

Pierwszy typ danych pochodzi z tzw. Źródeł "instytucjonalnych" - z raportów wymiaru ścigania, sprawiedliwości, lekarzy i psychoterapeutów zajmujących się tą właśnie dziedziną. Ponieważ zwykle jednostki te zajmują się jedynie tymi przypadkami, które były przynajmniej przedmiotem dochodzenia (a często również postępowania karnego), zachodzi obawa, że statystyki sporządzone w oparciu o dane z tych źródeł mogą nie doceniać właściwych rozmiarów zjawiska. Według tych statystyk bowiem na tysiąc dzieci od momentu urodzenia do ukończenia 15 roku życia jedynie trzy zostaną wykorzystane seksualnie, co daje w efekcie znikomą liczbę 0,3% (Glaser, Frosh, 1988).

Drugie źródło danych opiera się na częstotliwości pojawiania się zdarzenia o charakterze nadużycia seksualnego w badaniach retrospektywnych (innymi słowy, ilu dorosłych uważa, że byli ofiarami wykorzystania seksualnego w dzieciństwie). Wyniki tych badań alarmują z kolei, iż jest to zjawisko niezwykle częste, szacując dane procentowe na poziomie od kilku-

nastu do nawet kilkudziesięciu procent (Glaser, Frosh, 1988; Kutchinsky, 1990).

W związku z tym część badaczy (Kutchinsky, 1994) wskazuje na fakt narastania swoistego syndromu "paniki wokół seksualnych nadużyć dzieci". Określa się w ten sposób skłonność do wyolbrzymiania rozmiarów tego zjawiska, oraz podkreślania, iż problem ten wciąż narasta. Nadużycie seksualne zaczyna być więc traktowane jako zjawisko obecne niemal wszędzie, a więc do pewnego stopnia "normalne". Taki obraz zjawiska propaguje również codzienna prasa, prześcigając się w opisach rozmaitych, najczęściej budzących grozę czytelnika, przypadków. Towarzyszy temu zwiększona gotowość specjalistów (psychologów, pedagogów, pediatrów) do stawiania tego typu diagnoz, i tendencja do traktowania wszystkich przypadków nadużyć w sposób równie poważny (niezależnie od tego, czy sprawca był ekshibicjonistą, czy gwałcicielem).

Ponieważ z punktu widzenia zapobiegania powstawaniu zjawiska ważne jest racjonalne, rzeczowe, pozbawione znamion hysterii podejście do kwestii seksualnego wykorzystywania dzieci, niezbędne wydaje się określenie rzeczywistych rozmiarów tego zjawiska. Nawet, jeżeli okaże się, że w rzeczywistości oczekiwać możemy jedynie 2 - 3 przypadków nadużyć seksualnych na każde sto dzieci, nie umniejsza to wcale wagi problemu, przestaniemy zaś niepotrzebnie straszyć dzieci i rodziców "epidemią", przed którą trudno jest się uchronić, a która w rzeczywistości nie istnieje.

### **3. OBJAWY CHARAKTERYSTYCZNE DLA NADUŻYCIA SEKSUALNEGO**

Nadużycie seksualne może spowodować pojawienie się określonych objawów o charakterze fizycznym i behawioralnym, które są bezpośrednio lub pośrednio powiązane z samym zdarzeniem. Część z nich, których dziecko jest świadome, i które doprowadzić mogą do prób szukania pomocy na zewnątrz, określamy mianem symptomów. Te zaś, które obserwowane są przez otoczenie dziecka, nazywamy oznakami (Glaser, Frosh, 1988).

Objawy te zwykle można zaklasyfikować do jednej z trzech grup: przejawy fizyczne, przejawy emocjonalne i behawioralne, oraz wzorce stosunków rodzinnych. Postaramy się pokrótce je omówić, zwracając szczególną uwagę na te, które mogą być obserwowane poza środowiskiem rodzinnym dziecka.

Do grupy objawów fizycznych zaliczamy: stłuczenia, bolesność lub zranienia w okolicy wejścia do pochwy, krwawienie z pochwy (u dziewczynek będących przed okresem dojrzewania), pęknięcie błony dziewiczej; pęknięcia lub rany w okolicy odbytu, opuchlizna lub nadmierne rozluźnienie zwieracza odbytu, krwawienie z odbytu, biegunki lub zaparcia; powtarzające się infekcje dróg moczowych; obecność chorób przenoszonych drogą płciową; ciąża.

Do grupy objawów emocjonalno-behawioralnych zaliczyć możemy: jawne i częste pojawianie się zainteresowania sprawami seksu w rozmowach

i zabawie, seksualizowanie relacji z dorosłym, przedwczesne uświadczenie seksualne, nadmierne unikanie mężczyzn, masturbacja; skłonność do ukrywania swoich myśli i uczuć przed otoczeniem, ucieczki z domu, próby samobójcze, problemy natury psychiatrycznej, oraz trudności w nauce.

Do grupy wzorców stosunków rodzinnych określanych jako sprzyjające seksualnym nadużyciom dziecka zaliczyć można: dystans emocjonalny między matką a dzieckiem, konflikt między rodzicami, niejasne granice między rodzicami a dziećmi, fizyczne nadużycia dzieci oraz problemy alkoholowe.

Zabawę z elementami seksualnymi, szczególnie polegającą na odkrywaniu i badaniu własnego ciała i ciał innych dzieci (oglądanie, dotykanie, tzw. "zabawa w doktora") uznać należy za jedną z form normalnych dziecięcych aktywności. Trudno w związku z tym precyzyjnie zdefiniować te aspekty zabawy o tematyce seksualnej, które powinny wzbudzać nasze podejrzenie. Wśród nich na pewno na uwagę zasługują te zachowania, które mogą zawierać elementy nadużycia dokonywanego na innym dziecku, jak chociażby częste ściąganie odzieży ze swoich kolegów, lub zachowania będące prawdopodobnie jakąś formą naśladownictwa tzw. "dorosłej" aktywności seksualnej, jak chociażby próby podejmowania kontaktu seksualnego, analnego lub oralno-genitalnego. Tego typu zabawy, lub też inne przejawy świadczące o tym, iż dziecko posiada niezwykłą dla osób w tym wieku orientację w sprawach dotyczących seksualności, mogą mieć swoje źródło bądź to w możliwości obserwowania dorosłych w trakcie podejmowania kontaktów seksualnych, bądź też są wynikiem kontaktów z pornografią (co również stanowi subtelną formę nadużycia seksualnego).

Nawet jednak stwierdzenie u dziecka niezwykłej wiedzy na temat sfery seksualnej nie wystarcza do określenia przyczyn tego nadmiernego zainteresowania. Jeżeli stwierdzimy natomiast, że w zabawach tych pojawia się element przemocy wobec innych dzieci, lub dziecko ma przymus aranżowania aktywności o wyrażnie seksualnej konotacji (tzn. często i chętnie angażuje się w tego typu sytuacje, i sprawia wrażenie, że nie umie się od tego powstrzymać), jest bardziej prawdopodobne, że dziecko mogło być aktywnym uczestnikiem tego typu sytuacji, a więc padło ofiarą nadużycia seksualnego.

Również niektóre zachowania o charakterze nadmiernego seksualizowania relacji z dorosłym zasługują na szczególną uwagę. Nawet małe dzieci potrafią traktować dorosłych w sposób narzucający seksualne skojarzenia, dotykając genitaliów czy zapraszając swoim zachowaniem do różnych form masturbacji, lub też kontaktów seksualnych. Jeżeli dziecko przejawia tego typu zachowania, zawsze należy starannie rozpatrzyć możliwość uprzedniego nadużycia seksualnego. Nadużycia seksualne, które spotykają małe dzieci ze strony ich starszych kolegów również nasuwają podejrzenie, że nastolatki wykazujące tego typu zachowania w dzieciństwie same były wykorzystywane seksualnie.

Jak już wspomnieliśmy powyżej, sam incydent nadużycia seksualnego i następujące po nim przeżycia, głównie o charakterze poczucia winy, mogą w efekcie doprowadzić do zaburzeń emocjonalnych lub zaburzeń w sferze behawioralnej (Glaser, Frosh, 1988).

Niemal zawsze towarzyszy temu niskie poczucie własnej wartości, które utrzymuje się niezwykle długo.

#### 4. WZORCE RELACJI W RODZINACH

Aktualnie mówić możemy o wzroście świadomości co do pewnych charakterystycznych wzorców relacji czy też cech w obrębie rodzin, które sprzyjają występowaniu zdarzeń o charakterze seksualnego nadużycia dziecka. Wśród nich najczęściej wymienia się: konserwatyzm w sferze wartości i postaw, zakaz dotyczący ujawniania i wyrażania emocji, autorytaryzm, traktowanie sfery seksualnej jako swoistego tabu. Zgodnie z teorią systemów rodzinnych za podstawową przyczynę kazirodzkiego związku pomiędzy ojcem i córką uważa się dysfunkcjonalność systemu rodzinnego, spowodowaną ukrytym, emocjonalno-seksualnym konfliktem między rodzicami. Towarzyszy temu często zwykłe brak emocjonalnego związku pomiędzy matką a córką. Jednocześnie temat ten, jako zagrażający i budzący napięcie, jest przez rodzinę ignorowany, nie dopuszcza się również do otwartego komunikowania o fakcie kazirodzstwa, co sprawia, że dziecko może pełnić rolę partnera seksualnego wobec własnego ojca nawet przez wiele lat (Glaser, Frosh, 1988).

Z badań wynika, że istnieją dwie grupy rodzin, w których, częściej, niż w innych, pojawiać się może problem seksualnego wykorzystywania dziecka.

Zasadniczą cechą rodzin z grupy pierwszej jest unikanie konfliktu. W rodzinach tych problem, jakim jest seksualna oziębłość matki, jest spostrzegany przez jej członków jako zagrażający istnieniu rodziny. Stąd córka jest niejako "delegowana" do podjęcia seksualnej roli swej matki, co usuwa podstawowe źródło stresu, a dodatkowo również wiąże ze sobą wszystkich członków rodziny w sposób silniejszy, niż dotychczas. Stają się bowiem wszyscy posiadaczami pewnej groźnej tajemnicy.

Matki w rodzinach tego typu określane są jako sztywne i nadmiernie moralne, nastawione na zaspokajanie głównie biologicznych potrzeb swoich dzieci. Potrzeby psychologiczne zgłaszane przez członków rodziny są przez nie pomijane i nie zauważane. Ich partnerzy zaś to na ogół mężczyźni emocjonalnie niedojrzali. Natomiast wizerunek, który rodziny te prezentują na zewnątrz, to obraz rodziny harmonijnej i przestrzegającej zasad moralnych (Glaser, Frosh, 1988).

Rodziny z drugiej grupy nastawione są raczej na regulację, niż na ukrywanie, istniejącego konfliktu. Możemy je określić jako dużo bardziej zdeorganizowane, skłócone i brutalne, niż rodziny z pierwszej grupy. W rodzinach tych często pojawiają się różne formy przemocy. Matki w rodzinach tego typu są zwykle niedojrzałe emocjonalnie, starające się za wszelką cenę utrzymać rodzinę w całości. Aby utrzymać przy sobie partnera, skłonne są poświęcić jedno lub nawet kilkoro dzieci, by pełniły rolę obiektu agresji dla ojca. Tak, jak w rodzinach z pierwszej grupy, relacja kazirodcza z córką uzależnia ojca od matki, związuje go silniej z rodziną.

Różnica polega na tym, że matki z rodzin nastawionych na regulację konfliktu często świadomie prowokują męża do nawiązania stosunków seksualnych z córką. Fakt istnienia relacji kazirodzich jest, rzecz jasna, ukrywany przed światem zewnętrznym, jednak członkowie rodziny są na ogół całkowicie świadomi tego, co się dzieje (Glaser, Frosh, 1988).

Inne koncepcje wskazują z kolei na matkę jako na pierwszoplanowy czynnik seksualnego wykorzystania dziecka. Budują one obraz matki wykorzystywanego seksualnie dziecka jako zimnej, odrzucającej męża kobiety, która przyznaje mu tym prawo do poszukiwania gratyfikacji seksualnej u kogoś innego. Ojciec zwraca się więc w stronę najbliższego źródła zaspokojenia popędu seksualnego - w stronę własnej córki. Matka natomiast bądź to biernie zgadza się, by córka "zastąpiła" ją u boku ojca, bądź sama aktywnie aranżuje całą sytuację. Zawsze jednak to ona jest odpowiedzialna za fakt zaistnienia relacji kazirodzich, poprzez ignorowanie seksualnych potrzeb męża i niedostateczną ochronę własnych dzieci. Niemal nigdy też w efekcie nie stara się przeciwdziałać rozwojowi patologicznej relacji między swoim mężem a córką (Glaser, Frosh, 1988; Mullen i in., 1993, Murray, 1993).

Z kolei u dziecka nadużytego seksualnie w obrębie własnej rodziny tworzy się specyficzny obraz świata i ludzi. Kobiety są w nim obiektami pełnymi wrogości i skłonnymi do rywalizacji, którym absolutnie nie można zaufać. Mężczyźni są spostrzegani jako wymagający i emocjonalni, towarzyszy temu jednak przekonanie, że kobieta może być dla nich cenna jedynie jako partnerka seksualna. Co również ciekawe, kobiety, które wykorzystywano seksualnie w dzieciństwie, za główną przyczynę swoich aktualnych problemów (do których zaliczyć możemy: depresję, trudności w regulacji agresji, niską samoocenę, zachowania o charakterze autodestrukcyjnym, poczucie izolacji społecznej, nieufność, lęk, poczucie winy; towarzyszącą temu nierzadko zaburzenia snu, zaburzenia o charakterze anoreksji lub bulimii, problemy natury seksualnej, tendencje samobójcze, skłonności do popadania w nałogi) skłonne są uważać nie sam fakt nadużycia seksualnego, lecz fakt, iż nie udało im się uzyskać właściwej opieki ze strony matki (Rowan, Toy, Rodriguez, Ryan, 1994; Glaser, Frosh, 1988; Kutchinsky, 1990; Mullen i in., 1993).

Ciekawe jest również to, iż wykorzystywane seksualnie w dzieciństwie kobiety rodzą dzieci, które stają się następnie kolejnymi ofiarami nadużyć seksualnych (również duża grupa spośród mężczyzn seksualnie wykorzystujących dzieci była w okresie swojego dzieciństwa napastowana seksualnie). Kobiety będące ofiarami nadużyć seksualnych odczuwają bowiem niezwykle silną potrzebę zależności. Przejawiają więc tendencję do wchodzenia w związki z mężczyznami, którzy, manipulując ich potrzebą bliskości, jednocześnie wykorzystują je na wiele sposobów. Nic więc dziwnego, że kobiety te, same cierpiąc z powodu ciągłego deficytu bliskości i opieki, nie bardzo potrafią sprostać emocjonalnym potrzebom własnych dzieci. Stają się więc dla swoich dzieci chłodne i dalekie, odtwarzając w konsekwencji relacje, jakie swego czasu łączyły je z własnymi matkami. Bardziej lękają się opuszczenia przez partnera i, by tego uniknąć, skłonne są "poświęcić"

własne dzieci w taki sam sposób, jak one zostały "poświęcone" w okresie swojego dzieciństwa (Glaser, Frosh, 1988, Murray, 1993).

Analizując zjawisko nadużycia seksualnego dziecka musimy jednak pamiętać o jednym: to, że matka nie kocha własnej córki i nie zaspokaja seksualnych potrzeb własnego męża nie znaczy, że tym samym skazuje dziecko na kazirodczy związek z ojcem. W tego typu sytuacji nadużycie staje się niewątpliwie bardziej prawdopodobne, lecz nie znaczy to, że mężczyzna nie dysponuje innymi możliwościami szukania zaspokojenia seksualnego (jak chociażby znalezienie sobie kochanki). Ostatecznych przyczyn nadużyć seksualnych w obrębie rodziny szukać należy zatem przede wszystkim w postawach i cechach osobowości mężczyzny, który dopuszcza się tego typu przestępstw wobec własnych dzieci.

### Bibliografia

1. Glaser, D., Frosh, S. (1988), *Child sexual abuse*, The Dorsey Press, Chicago IL.
2. Knudsen, D. D. (1988), *Child sexual abuse and pornography: Is there a relationship?*, Journal of Family Violence, vol. 3, 253 - 267.
3. Kutchinsky, B. (1990), *Child sexual abuse: Prevalence, Phenomenology, Intervention and Prevention. An overview*, Prepared for The Ankara Conference on Child Abuse, June 1989 (revise August 1990).
4. Kutchinsky, B. (1994), *The prevalence and incident of child sexual abuse: The child sexual abuse panic*, Paper presented at The Conference on Sexueller Missbrauch-Evaluation der Praxis und Forschung, Berlin, 20-21 January 1994.
5. Mullen, P. E., Martin, J. L., Anderson, J. C., Romans, S. E. and Herbison, G. P. (1993), *Childhood sexual abuse and mental health in adult life*, British Journal of Psychiatry, 165, 721 - 732.
6. Murray, J. B. (1993), *Relationship of childhood sexual abuse to borderline personality disorder, posttraumatic stress disorder, and multiple personality disorder*, The Journal of Psychology, 127(6), 657 - 676.
7. Rowan, A. B., Foy, D. W., Rodriguez, N., Ryan, S. (1994), *Posttraumatic stress disorder in a clinical sample of adults sexually abused as children*, Child Abuse & Neglect, vol. 19, 51 - 61.
8. Seng, M. J. (1986), *Sexual behavior between adults and children: some issues of definition*, Journal of Offender Counseling, Services and Rehabilitation, vol. 11(1), 47 - 61.

### SEXUAL ABUSE OF CHILDREN IN FAMILIES

#### S u m m a r y

Child sexual abuse is usually connected with any form of sexual behaviour between an adult and a child who are members of the same family (the incest). The social concern of this serious problem is growing all the time. But while older research reported very low figures for child sexual abuse, more recent studies have revealed a much higher incidence (even up to 20% of the population). Symptoms characteristic for child sexual abuse were divided into three groups: physical, emotional and behavioral. Recently, psychologists dealing with the problem found also some patterns of family relations which are common in incestogenic families.